

Paweł Niziołek

Białystok

Pieniądz jako narzędzie propagandy w PRL (1944–1990)

Propaganda napieniężna¹ doby Polski Ludowej pozostaje wciąż jeszcze dziedziną w dużym stopniu niezbadaną. Większość historyków zajmujących się tematem polityki informacyjnej władz komunistycznych w naszym kraju pozostawia ją na marginesie lub w ogóle nie uwzględnia w swych rozważaniach². A przecież aby funkcjonować w świecie gospodarki towarowo–pieniężnej, jakkolwiek byłaby ona ograniczona względami politycznymi czy ideologicznymi, musieliśmy obracać środkami właśnie w ich fizycznej postaci. Monety i banknoty, podobnie jak ma to miejsce dzisiaj, towarzyszyły nam wówczas w szarej codzienności PRL. Wykorzystanie pieniądza w informacyjnej walce było więc działaniem, z punktu widzenia władzy, w pełni uzasadnionym, a dla badacza stanowi dziś jeden zaledwie z elementów szerokiego frontu środków propagandowych stosowanych w epoce, bynajmniej niebędący *novum* w tej dziedzinie, posiadający bowiem metrykę o wiele dawniejszą.

Pieniądz, rozumiany jako uniwersalny środek wymienny, już od swych zamierzonych początków był nośnikiem propagandy i choć przedstawienia umieszczone na monetach lidyj-

¹ Pamiętajmy, że propaganda napieniężna była tylko jedną z wielu broni w indoktrynacyjnym arsenale PRL i zapewne niezaliczającą się do najważniejszych, o czym świadczyć może niepełne naszym zdaniem wykorzystanie stwarzanych przez pieniądz możliwości. Propagandę napieniężną klasyfikujemy jako pośrednią, wizualną. Oddziaływanie treści informacyjnej pieniądza na odbiorcę warunkowane jest przez szereg czynników. Główną rolę odgrywa naturalnie inskrypcja oraz przedstawienie, lecz istotne są również inne cechy numizmatu: nazwa, materiał, z którego został wykonany (prestżowe znaczenie metali szlachetnych), wielkość nominału, rozmiar monety/banknotu, kurs w stosunku do walut obcych, siła nabywcza, liczba wyemitowanych egzemplarzy itp. Zaznaczmy, że nieco inną wartość jako nośnik propagandy posiada moneta, a inną banknot.

² Przykładowo Marcin Czyżniewski (*Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005, s. 137–138) wspomina jedynie o propagandzie wizualnej na banknotach, nie zagłębiając się w temat i pomijając inne cechy pieniądza mające znaczenie propagandowe. Swego opracowania doczekały się banknoty PRL: A. Firlej–Buzon, *Banknoty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako narzędzie propagandy społeczno–politycznej*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe — wartości i funkcje. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej — Wojnowice, 8–10 października 2004*, pod red. K. Migonia, M. Szklarskiej–Złat, A. Żbikowskiej–Migoń, Wrocław 2006, s. 143–166. Niestety praca ta nie ujęła wszystkich aspektów propagandowego wykorzystania tego narzędzia i reprezentuje spojrzenie na temat z punktu widzenia bardziej bibliotekoznawcy niż historyka.

szych sprzed przeszło dwudziestu sześciu wieków są dziś dla nas nieczytelne, to możemy być pewni, że dla ówczesnych były znakiem jasno określającym wytwórcę, który w ten sposób realizował swój cel — podniesienie prestiżu³. Z upływem czasu nasza cywilizacja rozwinęła wymyślniejsze metody prowadzenia indoktrynacji z wykorzystaniem monety — pojawił się na niej napis, portret, często także rozbudowana gra symboli.

W XX w. sytuacja ulegała niewielkim jedynie zmianom. Tak jak i przed wiekami, gdy każde starożytne greckie *polis* czy średniowieczne polskie księstwo dzielnicowe uważało za konieczne zmanifestowanie swego istnienia poprzez bicie własnej monety, tak i stulecia później nowoczesne państwa podkreślały swą (nie zawsze faktyczną) suwerenność poprzez emisję unikatowego pieniądza.

Własną walutę posiadała też naturalnie PRL — był to złoty polski. Już sama nazwa obarczona została ogromnym brzemieniem propagandy. Złotówka — w jasny sposób nawiązywała do Rzeczypospolitej okresu międzywojennego i czasów historycznych jeszcze odleglejszych⁴. Nie została bynajmniej zachowana przez jakieś „przeoczenie” nowej władzy. Miała spełniać nową, ważną (pozaekonomiczną) funkcję — być symbolem odzyskanej ponownie niepodległości (po okupacji niemieckiej) i suwerenności (przede wszystkim w odniesieniu do ZSRR, który w ogólnym odczuciu w pełni „dzielił i rządził” wśród państw bloku komunistycznego) oraz historycznej ciągłości państwa, które, choć w warunkach nowego systemu politycznego i społeczno-gospodarczego, miało jednak zachować pozory narodowego charakteru⁵. Z tego samego powodu swoje waluty utrzymały również i inne kraje satelickie ZSRR: Czechosłowacja (koronę), Węgry (forinta) itd.

Poza samym faktem istnienia i znamieną nazwą, przede wszystkim wizerunek i inskrypcja czyniły i czynią pieniądź przydatnym narzędziem w rękach propagandystów. Zdać sobie należy sprawę, że umieszczanie na pieniądzu informacji natury propagandowej pociąga za sobą niewielkie jedynie koszty lub wręcz nie generuje ich wcale. Dzieje się tak, ponieważ oficjalny środek płatniczy musi zawierać przynajmniej podstawowe, naniesione nań informacje dotyczące emitenta, które już same w sobie muszą być uznane za mające wartość propagandową. Pieniądź jako narzędzie indoktrynacji posiada również tę rzadką zaletę, że nie ma

³ C. Howgego, *Ancient History from Coins*, London–New York 1997, s. 62; por. R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 38.

⁴ Złotówka była od końca XV w. jednostką obrachunkową równą trzydziestu groszom. Po raz pierwszy zmaterializowała się jako moneta trzydziestogroszowa w 1663 r. (nie licząc półkopków Zygmunta II Augusta z 1564 r.). Monety systemu złotowego stały się jednym z podstawowych założeń reform pieniężnych doby stanisławowskiej i funkcjonowały jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego, tzw. „kongresowego” w zasadzie do połowy XIX w. Po odzyskaniu niepodległości złoty polski podzielny na sto groszy został walutą Rzeczypospolitej Polskiej na mocy *Ustawy z 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej* („reforma Grabskiego”), Dz. U. 1924, nr 4, poz. 28. Rząd „lubelski” utrzymał złotego jako walutę państwową mocą *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 24 sierpnia 1944 r. o emitowaniu biletów skarbowych*, Dz. U. 1944, nr 3, poz. 11. Po zakończeniu działań zbrojnych nazwę złotego pozostawiono niezmienną, najpierw uznając oficjalnie jednakowość waluty przed- i powojennej *Dekretem z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych*, Dz. U. 1949, nr 45, poz. 332, a następnie na mocy *Ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego*, Dz. U. 1950, nr 50, poz. 459. Przywrócono wówczas do obiegu w PRL monetę metalową.

⁵ Pozostawienie złotówki jako waluty PRL uznać należy za element „nacionalistycznej legitymizacji” nowej władzy. Pojęcie to wprowadził Marcin Zaremba (*Komunizm, legitymizacja, nacionalizm. Nacionalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001). Autor ten nie poświęcił jednak uwagi zagadnieniu takiej formy legitymizacji za pośrednictwem propagandy napiennej.

żadnego problemu z jego dystrybucją (w normalnych warunkach gospodarczych), puszczoney w obieg krąży on bowiem nieustannie i, co niezwykle istotne, dociera do każdego. Trwały materiał, z którego jest wykonany, zapewnia przy tym, że pomimo wielokrotnego przechodzenia z rąk do rąk wciąż zachowuje swą treść⁶.

Pieniądz, a zwłaszcza moneta, był już od wieków najprostszą i najpopularniejszą formą pamiątki z podróży. Co więcej, numizmaty były i są często kolekcjonowane w sposób zorganizowany i systematyczny, tak przez instytucje naukowe, jak i przez liczną rzeszę osób prywatnych. Te dwa fakty stwarzają możliwość wykorzystania pieniądza w oddziaływaniu, choć w znacznie ograniczonej skali, również i na obywateli innych krajów o odmiennej walucie. Widzimy więc, że potencjał propagandowego zastosowania pieniądza jest ogromny.

Oczywiście dostrzec też musimy i jego wady, z których najistotniejsza to znacznie ograniczona powierzchnia „nośnika” wynikająca z jego stosunkowo niewielkich rozmiarów. Duże znaczenie ma też fakt, że pieniądz pozostaje w obiegu przez stosunkowo długi okres⁷, co z jednej strony rozciąga w czasie trwanie akcji informacyjnej bez konieczności ponoszenia dodatkowych nakładów, lecz z drugiej strony utrudnia przeprowadzanie za jego pomocą doraźnych działań propagandowych oraz czyni kosztownym zaprzestanie raz rozpoczętego działania, ponieważ wiązało by się to z wycofaniem z obiegu całego wyemitowanego nakładu i zastąpieniem go nowym środkiem płatniczym.

Pierwsze powojenne polskie banknoty wyemitowano w 1945 r., a monety w 1949 r. Dopiero jednak od drugiej połowy lat 50. rozpoczęto systematyczne, rokroczne wprowadzanie do obiegu nowych środków płatniczych (monet o nominałach zdawkowych). Pieniądz z napisem POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA⁸ emitowano do samego jej końca — ostatnie monety i banknoty wypuszczono w 1990 r. W całym czterdziestopięcioletnim okresie zamkniętym wyżej wymienionymi datami wprowadzono do obiegu w naszym kraju znaczną liczbę numizmatów o ogromnej różnorodności, tak pod względem jakości wykonania, zastosowanego materiału, rozmiaru, walorów artystycznych, jak i wielkości nominału. Najwyższe nasze zainteresowanie budzi oczywiście kryterium treści propagandowych, które, o czym wciąż musimy pamiętać, wiąże się również ze wszystkimi pozostałymi — po części jest bowiem ich wypadkową. Przyjrzyjmy się więc napiętej propagandzie PRL na kilku wybranych przykładach ułożonych w grupy tematyczne⁹.

⁶ Nie tylko monety, lecz również i banknoty cechuje duża trwałość wynikająca po części z wysokiej jakości papieru, a po części z tego, że na ogół właściciel nie niszczy pieniędzy mających realną wartość nabywczą, tym bardziej że pieniądz papierowy nosi zazwyczaj najwyższe nominały. Sytuacja ulega oczywiście zmianie w momencie zaistnienia wysokiej inflacji, czego świadkami byliśmy w latach 80. i 90. XX w., przed denominacją.

⁷ W porównaniu do chociażby ulotek, broszur, gazet itp.

⁸ Nowa nazwa państwa pojawiła się po raz pierwszy na monetach bitych w 1957 r.

⁹ W niniejszym artykule jako przykład posłużyły jedynie monety i banknoty, które zostały wprowadzone do obiegu. Nie brano tu pod uwagę numizmatów próbnych oraz kolekcjonerskich. Istnieją liczne katalogi ujmujące w swej treści monety i banknoty doby PRL. W celu zachowania przejrzystości będziemy się odwoływać do dwóch prac: J. Parchimowicz, T. Borkowski, *Katalog banknotów polskich i z Polską związanych*, Szczecin 1997 (dalej KBP) oraz J. Parchimowicz, *Katalog monet polskich obiegowych i kolekcjonerskich od 1916*, Szczecin 1997 (dalej KMP). Za numerem katalogowym podajemy w nawiasach kwadratowych przybliżoną lub dokładną wielkość emisji — ma to duże znaczenie przy próbie unaocznienia zakresu akcji propagandowej. Nie dotarliśmy do danych dotyczących wielkości emisji banknotów począwszy od 1945 r. Pomocne mogą być tabele obrazujące obieg pieniężny w Polsce (ilość pieniądza w obiegu krajowym) publikowane w *Rocznikach statystycznych GUS*: 1970 r., s. 543,

Komunistyczny system władzy państwowej kojarzy nam się z towarzyszącą mu często wyeksponowaną symboliką nawiązującą do tradycji rewolucyjnych (gwiazdy, czerwone sztandary itp.), „nowego porządku” społeczno–gospodarczego (przedstawienia „zwycięskiego” robotnika, chłopca, żołnierza, także narzędzi, maszyn, fabryk, plonów itp., wpisujące się m.in. w budowę kultu pracy) oraz kultu jednostek¹⁰ (tak żyjących przywódców partii, jak i ojców komunizmu i rewolucji: Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina, Józefa Stalina oraz ich regionalnych czy narodowych „odpowiedników”, takich jak, na przykładzie Polski, Marcei Nowotko czy Bolesław Bierut). Podobnej symboliki moglibyśmy się spodziewać również i na monetach oraz banknotach PRL.

Symbolika nowego porządku społeczno–gospodarczego

Symbolika nawiązująca do społeczno–gospodarczego systemu komunizmu występuje na numizmatach Polski Ludowej stosunkowo rzadko (w porównaniu chociażby z ZSRR)¹¹ i dotyczy głównie banknotów. Pierwsze jej przykłady pojawiają się już na biletach z lat 1945–1946 r., drukowanych w Łodzi i później w Warszawie¹².

Stuzłotowy banknot tej emisji poświęcono rolnictwu¹³. Na awersie centralny, ośmioboczny kartusz zawierający wymagane treści formalne przyozdobiono wieńcami z kwiatów pol-

tab. 20(866), 1987 r., s. 119, tab. 27(172), 1989 r., s. 110, tab. 21(164), 1992 r., s. 146, tab. 21(244), których tu, z braku miejsca, nie będziemy przytaczać.

¹⁰ Po krytyce kultu jednostki na XX Zjeździe KPZR w 1956 r. zdecydowanie unikano przedstawiania żyjących przywódców bloku wschodniego w sposób mogący przywodzić na myśl czasy stalinowskie. Szczególnie restrykcyjnie podchodzono do tej kwestii, gdy przywódcą ZSRR był Nikita Chruszczow. Z czasem klimat wokół tej sprawy zelżał i w okresie rządów Leonida Breżniewa wizerunek sekretarza generalnego powracał stopniowo do sfery życia publicznego, na portretach czy znaczkach pocztowych. Więcej nt. L. Breżniewa na znaczkach pocztowych: D. Libionka, *Znaczki pocztowe krajów „demokracji ludowej” źródłem do analizy propagandy komunistycznej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, t. VI: *Warsztat badawczy*, 2004, s. 170.

¹¹ Główny wpływ na taki stan rzeczy ma fakt, że PRL pozostała przy przedwojennym wzorze godła państwowego (choć pozbawionego korony) zawsze obecnego na pieniądzach, podczas gdy pozostałe państwa bloku wschodniego kształtowały nowe herby na wzór radziecki (choć w różnych okresach: np. Czechosłowacja dopiero w 1960 r.).

¹² Na pieniądzach PRL lat 40. i 50. miejsce republikańskich alegorii i królewskich portretów zajął robotnik i jego narzędzia — widomy, zdałoby się, znak charakteru nowej formacji społeczno–gospodarczej. Warto jednak pamiętać, że do podobnej symboliki chętnie odwoływały się również i demokratyczne państwa republikańskie doby międzywojnia, jak chociażby ówczesna Rzeczpospolita. Jednocześnie zauważyć należy, że zdecydowana większość polskich monet tego okresu miała niezwykle skromną warstwę propagandową, ograniczoną jedynie do podstawowych informacji: nazwy emitenta, jego symbolu (godła państwowego) oraz wielkości nominału. Pewne znaczenie możemy przypisywać zmianie, w porównaniu do okresu przedwojennego, w stylistyce monet, polegającej na odejściu od elementów *art déco*. Znamienne, że treści propagandowe mówiące o nowym porządku społeczno–gospodarczym pojawiły się w 1946 r. dopiero na banknotach o najwyższych nominałach: 100, 500 i 1000 zł. Niższe wartości: 1, 2, 5, 10 zł oraz banknot tysięczłotowy z 1945 r. zaopatrzone jedynie w podstawowe dane informacyjno–propagandowe (patrz 1000 zł 1945 r., KBP poz. 196, 1 zł 15 V 1946 r., KBP poz. 165, 2 zł 15 V 1946 r., KBP poz. 167, 5 zł 15 V 1946 r., KBP poz. 170, 10 zł 15 V 1946 r., poz. 173), podczas gdy banknoty 20 zł oraz 50 zł dedykowano odpowiednio transportowi lotniczemu i morskemu (por. część: *Osiągnięcia polskiego komunizmu*).

¹³ 100 zł 15 I 1946 r., KBP poz. 186. Por. A. Firlej–Buzon, op. cit., s. 150–152.

nych i kłosów zbóż¹⁴. Flankowały go dwie postacie: chłopą trzymającego snop zboża i kosę oraz chłopki w chuście z sierpem i naręczem polnych kwiatów oraz kłosów (narzędzia i owoce pracy). Z tradycyjnymi narzędziami w rękach reprezentantów ludności wiejskiej kontrastował przedstawiony na odwrocie biletu ciągnik orzący pole. Był to zabieg celowy mający przywołać na myśl dokonujący się postęp w technice uprawy ziemi i nie tylko¹⁵. To centralne przedstawienie uzupełniały dodatki w postaci: skrzyżowanych snopów, wieńca kwiatów i kłosów. Tak na awersie, jak i na rewersie przedstawienie zamykają wertykalnie listwy przypominające ludową wycinankę lub wzór tkaniny.

Banknot pięćsetzłotowy poświęcono gałęziom gospodarki związanym z morzem¹⁶. Na awersie w miejscu pary chłopskiej znalazł się stoczniovec trzymający model statku (u jego stóp kotwica) i rybak z liną i rybą w rekach. Przedstawienie uzupełniono motywami stylizowanych kłosów. Na rewersie w centralnej części umieszczono panoramę Głównego Miasta w Gdańsku od strony Motławy. W tym wypadku to awers wyobraża postęp, a rewers stanowi dlań historyczne tło.

Na awersie banknotu tysiączałotowego, dedykowanego przemysłowi ciężkiemu, wyobrażono górniką z kilofem i latarnią oraz robotniką z młotem stojącego wśród stalowych elementów konstrukcyjnych¹⁷. W centralnym polu rewersu przedstawiono panoramę dzielnicy fabrycznej miasta przemysłowego z licznymi dymiącymi kominami świadczącymi o wrzącej w zakładach pracy. Po obu stronach banknotu rysunek uzupełniał detal w postaci stylizowanych kłosów zbóż.

Ten trzyczęściowy cykl stanowił zwartą ideologicznie całość. Z jednej strony przedstawiał pięć głównych gałęzi gospodarki PRL: rolnictwo, rybołówstwo, przemysł stoczniowy, górnictwo oraz gałęzie przemysłu fabrycznego (uosobione przez robotniką). Z drugiej strony dobór symboli wskazywał na podział kraju na trzy obszary: północny — z dominacją gospodarki powiązanej z morzem (rybak, stoczniovec), centralny — rolniczy (chłopi) oraz południowy — gdzie koncentrować się miał przemysł ciężki (górnicy, robotnicy). Uwagę zwraca wszechobecny motyw kłosów zbóż. Możemy zaryzykować tezę, że jest to również zabieg propagandowy, mający wskazać na rolnictwo jako na bazę do rozwoju wszelkiego przemysłu. Jedynie tej dziedzinie gospodarki zadedykowano cały banknot (100 zł). Pozostałe występują po dwie na jednym bilecie.

¹⁴ Nie będziemy opisywać cech formalnych i ich znaczenia propagandowego w przypadku każdego numizmatu z osobną. Zajęło by to zbyt wiele miejsca i wymagało wielokrotnego powtarzania tej samej treści. Przyjrzymy się bliżej tej sferze symboliki napieniżnej, gdy zaobserwujemy w tej materii jakieś istotne odstępstwa od „normy”. W pozostałych przypadkach wystarczy, jeśli zachowamy w pamięci, że każdy z banknotów emitowany od 1945 r. był wyposażony w następujące dane: nominał zapisany cyframi arabskimi oraz słownie, godło państwowe, numer seryjny, miejsce i datę emisji, odwzorowane podpisy prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika (lub głównego skarbnika) NBP (od 1965 r. bez podpisu dyrektora) oraz oznaczenie prawnego emitenta — skrót, logo lub/i pełną nazwę NBP, a także napis „Bilety Narodowego Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce”, a później „Banknoty emitowane przez Narodowy Bank Polski są prawnym środkiem płatniczym w Polsce” (dodatkowo występowały rozmaite zabezpieczenia, jak chociażby znak wodny). Na każdej monecie zamieszczano z kolei pełną nazwę państwa–emitenta: Polska Rzeczpospolita Ludowa, godło państwowe, roczną datę wybitcia oraz określenie nominału cyframi arabskimi. W przypadku wszystkich rodzajów numizmatów podawano oczywiście również nazwę waluty.

¹⁵ Ciągnik był często wykorzystywanym, szczególnie w latach 50. i 60., symbolem postępu obejmującego wszystkie dziedziny życia na wsi.

¹⁶ 500 zł 15 I 1946 r., KBP poz. 192. Por. A. Firlej–Buzon, op. cit., s. 152–153.

¹⁷ 1000 zł 15 I 1946 r., KBP poz. 197.

Kolejna seria banknotów została wyemitowana w roku 1947. Nie była ona szczególnie zróżnicowana, dodrukowano jedynie wyższe nominały: 20, 100, 500 i 1000 zł. Na rewersie dwudziestozłotówki w centrum przedstawiono kompozycję, na którą składał się młot, koło zębate, stalowe szyny, książka i globus¹⁸. Obraz dopełniała umieszczona nieco u dołu gałązka oliwna oraz mur ceglany stanowiący tło. Wymowa tego przedstawienia może być interpretowana dwojako: współistniejąca tu symbolika robotnicza i „inteligencka” mogła wskazywać na sojusz między ludźmi pracy i środowiskami naukowymi, inteligentnymi, a gałązka oliwna — oczywisty znak zwycięstwa — mówiła, że jest to droga ku rozwojowi i dobrobytowi państwa. Mógł to też być swoisty apel do jednostki, który możemy zamknąć w zgrabnym i znanym aforyzmie: „ucz się i pracuj, a dojdiesz do celu...”. Ów mur ceglany występujący w tle interpretujemy jako symbol powojennej odbudowy kraju połączonymi siłami całego narodu (ludzi pracy i inteligencji) lub jako znak konstruowania nowej, socjalistycznej rzeczywistości. Dodajmy jeszcze, że gałązka oliwna jest głównym motywem stylizowanych detali rewersu. Warstwa propagandowa awersu tego biletu nie wykraczała poza niezbędne, formalne minimum.

Banknot stużłotowy, tak jak w 1946 r., poświęcono rolnictwu¹⁹. Na awersie w centrum umieszczono wizerunek personifikacji tej gałęzi gospodarki: młodą dziewczynę z koszem owoców na ramieniu, podtrzymującą snop zboża²⁰. Na rewersie w kartuszu przedstawiono grupę pasących się koni. Detal po obu stronach utrzymano w stylu ludowej wycinanki.

Pięćsetzłotowy bilet zadedykowano gospodarce morskiej²¹. Na awersie przedstawiono jej personifikację w postaci młodego mężczyzny w stroju antycznym wraz z atrybutami: kotwicą, wiosłem, siecią oraz modelem żaglowca u stóp. Na rewersie w centralnym polu umieszczono panoramę portu morskiego z holowanym statkiem oraz widocznym nabrzeżem i dźwigami.

Największy, tysiączłotowy, nominal poświęcono przemysłowi fabrycznemu²². Na awersie uosabiał go robotnik, z zakasnymi rękawami, lekko rozchylną koszulą (jakby oderwany od pracy), z kluczem w lewej dłoni, prawą wsparty na młocie. Wokół umieszczono pozostałe atrybuty: koło zębate oraz model lokomotywy. Na rewersie w ramie/kartuszu widniał krajobraz przemysłowy: zabudowania fabryczne, liczne, obficie dymiące kominy.

Banknoty emisji 1947 r. tworzyły, jak widzimy, zwarty cykl, analogiczny do tego z lat 1945–1946. Należy je również podobnie interpretować. Jediną większą różnicą było zastąpienie dwóch postaci na każdym z nominalów pojedynczą, bardziej uniwersalną alegorią.

Kolejna emisja banknotów w 1948 r. wiązała się ściśle z przeprowadzoną w 1950 r. reformą systemu pieniężnego²³. Wprowadzono wówczas do obiegu banknoty dwu-, pięcio-, dziesięcio-, dwudziesto-, pięćdziesięcio-, stu- i pięćsetzłotowe, przy czym stylistyka dwóch najmniejszych nominalów odstawała od pozostałej części, reprezentującej zwarty program ikonograficzny i propagandowy²⁴.

¹⁸ 20 zł 15 VII 1947 r., KBP poz. 178.

¹⁹ 100 zł 15 VII 1947 r., KBP poz. 187.

²⁰ W powojennej Polsce, wraz z nastaniem krótkiej ery socrealizmu (realizmu socjalistycznego) w krajowej sztuce, zmienił się całkowicie model tworzenia alegorycznych personifikacji. Mieli to być odąd ludzie „z krwi i kości”, w pewien sposób naturalni w nadanej im przy pomocy stosownych atrybutów uniwersalnej funkcji. Tak więc rolnictwo uosabiała owa młoda chłopka, przemysł ciężki — robotnik itd. Za w pełni socrealistyczne w stylistyce uznać możemy dopiero banknoty wyemitowane w 1948 r.

²¹ 500 zł 15 VII 1947 r., KBP poz. 193.

²² 1000 zł 15 VII 1947 r., KBP poz. 198.

²³ Por. przyp. 4.

²⁴ Treści propagandowe banknotów dwu i pięćzłotowych emisji z 1948 r. moglibyśmy z równą

Nowy, bardziej niż w poprzednich latach rozbudowany, cykl tematyczny otwiera banknot dziesięciozłotowy dedykowany rolnictwu²⁵. Na awersie po prawej stronie umieszczono portret polskiego chłopca — poczciwego mężczyzny w średnim wieku z obfitym wąsem o poważnym, zamyślnym lecz przyjemnym wyrazie twarzy. Na rewersie w centrum scena przedstawiająca zbiór snopów zboża ze ścierniska. Przy pracy grupka ludności chłopskiej (rodzina?) — układa snopki na wóz drabiniasty zaprzężony w parę koni. Dostrzegalna jest obfitość zbioru i jasność letniego nieba decydujące o sielankowej wymowie obrazu. Treść banknotu wskazywała na przywiązanie polskiego chłopca do tradycyjnego stylu życia. Fakt ten może zadziwiać, szczególnie w obliczu rozpoczynającej się wówczas akcji kolektywizacyjnej²⁶. W tym okresie (koniec lat 40. do połowy 1948 r.) polscy komuniści podchodzili jeszcze niechęć nie do kolektywizacji, która mogła być zagrożeniem dla ich polityki legitymizacyjnej opartej na odwoływaniu się do tradycji narodowej oraz na dość wątpliwym kapitale poparcia zdobytym poprzez niedawną reformę rolną.

Banknot dwudziestozłotowy poświęcono handlowi. Na awersie znalazł się portret przekupki²⁷ — młodej, uśmiechniętej kobiety w chuście. Na rewersie artysta wyobraził krakowskie sukiennice — symbol długiej tradycji handlowej²⁸.

Bilet pięćdziesięciozłotowy dedykowano przemysłowi morskemu²⁹. Na awersie znalazł się portret rybaka — mężczyzny w średnim wieku o pogodnym obliczu, ubranego w strój roboczy. Na rewersie widniała panorama nabrzeża portu morskiego z dźwigami i zacumowanym statkiem. Dalej mały holownik oraz inna jednostka handlowa.

Nominał stułotowy przedstawiał przemysł ciężki — fabryczny³⁰. Świadczył o tym umieszczony na awersie portret robotnika w skupieniu wpatzonego gdzieś w przestrzeń oraz zdobiący rewers pejzaż przemysłowy zdominowany przez hale produkcyjne i kominy.

Najwyższy w serii nominał pięćsetzłotowy poświęcono przemysłowi wydobywczemu³¹. Na awersie przedstawiono popiersie górnika w kasku ochronnym i z kilofem na ramieniu. Podobnie jak robotnik, wyraz twarzy ma poważny, zamyślny. Na rewersie znalazł się wizerunek wnętrza kopalni z widocznymi górnikami wydobywającymi urobek przy użyciu kilofów i łopat.

śluszością opisać tak w części *Symbolika nowego porządku społeczno-gospodarczego*, jak i wśród *Osiągnięć polskiego komunizmu*. Zdecydowaliśmy się na drugą opcję.

²⁵ 10 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 174.

²⁶ W Polsce kolektywizacja rozpoczęła się formalnie w 1948 r., a jej intensywność wzrosła w pierwszej połowie lat 50. „Liberalna” treść banknotów emitowanych w 1948 r. (pojawiała się też na nich przekupka — utożsamiająca drobny prywatny handel, por. przyp. 27) zawdzięczamy być może jeszcze polityce Władysława Gomułki sprzed sierpniowo-wrześniowego plenum PPR. Por. F. Gryciuk, *Kolektywizacja wsi polskiej*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego: 1944–1956. Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. I, pod red. J. Gmitruka i Z. Nawrockiego, Warszawa 2003, s. 145–153.

²⁷ L. Kokociński interpretuje portret zamieszczony na banknocie 20 zł z 1948 r. jako przedstawiający wieśniaczkę (L. Kokociński, *Pieniądz papierowy na ziemiach polskich*, Warszawa 2000, s. 175). Jednak w świetle obrazu zamieszczonego na odwrocie biletu, który, jak zakładamy, wnioskując z przykładu wszystkich pozostałych nominałów serii, pozostaje w ścisłej korelacji z wizerunkiem na awersie, jesteśmy przekonani, że krakowskim sukiennicom najbardziej odpowiada handlarka/przekupka.

²⁸ 20 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 179. Por. przyp. 27.

²⁹ 50 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 183.

³⁰ 100 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 188.

³¹ 500 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 194.

Widzimy więc, że wśród wszystkich serii banknotów emitowanych w latach 1945–1948 najwyższe nominały zawsze tworzyły serie o analogicznej tematyce i przez to funkcji propagandowej. Wyraźnie wskazywano odbiorcy, jaki porządek zapanował w nowej strukturze wartości PRL. Pierwsze miejsce zajął „człowiek pracy” — niezależnie od dziedziny gospodarki, musiała być to praca fizyczna. Znaczenie ma też niewątpliwie kolejność banknotów w seriach. Wszystkie otwiera bilet dedykowany rolnictwu (1945–1947 — 100 zł, 1948 — 10 zł). W ten sposób chciano zapewne wskazać na tę gałąź gospodarki jako na podstawową i zarazem punkt wyjścia dla każdego rozwoju. Dalszy układ również był, z niewielkimi odstępstwami, zachowany przez cały ten okres. Po rolnictwie następowały więc gałęzie przemysłu morskiego, a dalej fabrycznego i wydobywczego³². Dodać jeszcze należy, że do stworzenia przedstawień na biletach z 1948 r. posłużyli autentyczni ludzie: chłopci, robotnicy oraz miejsca i dziejące się tam wydarzenia, czego przykładem praca w kopalni uwieczniona na pięćsetzłotówce³³. Wszystko w duchu realizmu socjalistycznego.

Podobna symbolika nawiązująca do społeczno-gospodarczej formy komunizmu nie pojawia się już jednak na kolejnych emisjach banknotów z lat 1965/1974–1990. Występuje natomiast na monetach, lecz dopiero w 1958 r.³⁴ i dotyczy jednego tylko numizmatu. Mowa tu rzecz jasna o pięćzłotówce „z rybakim”. Postać została przedstawiona na rewersie w pełnym stroju roboczym, w ruchu, przy pracy, jaką jest wyciąganie sieci. Numizmat ten wpisuje się więc w szeroko zakrojony program kształtowania w społeczeństwie kultu pracy, którego najjaskrawszym przejawem było propagowanie idei współzawodnictwa pracy³⁵.

Kolejny przykład pochodzi z 1973 r. Jest to moneta o nominale dwudziestu złotych³⁶. Na jej rewersie wyobrażony został wieżowiec wznoszący się nad uginającymi się pod ciężarem ziarna kłosami. Wymowa tego przedstawienia jest dość jasna — monumentalny i zarazem nowoczesny budynek symbolizuje miasto, łany zbóż to alegoria wsi. Ten pierwszy „wyrasta” niejako z tego drugiego, wskazując na zależność istniejącą pomiędzy ośrodkami zurbanizowanymi a rolnictwem. Ewentualny podpis pod tym symbolicznym rysunkiem mógłby brzmieć: „wieś żywi miasto”, ale w interpretacji możemy posunąć się jeszcze o krok dalej — bogata i dobrze gospodarująca wieś jest gwarantem urbanistycznego rozwoju kraju i na odwrót. W ten sposób z prostego, schematycznego wręcz rysunku na obiegowej monecie uczyniono największy bodajże w PRL pomnik socjalistycznego sojuszu miasta i wsi.

Symbolika narodowa, rocznice historyczne

O ile poprzedni gatunek symboliki występował na pieniądzach PRL stosunkowo rzadko, o tyle nawiązania do historii Polski i polskich tradycji narodowych stanowiły zdecydowa-

³² W emisji z 1948 r. pomiędzy rolnictwo i przemysł morski wstawiono handel. W tej samej emisji przemysł wydobywczy rozdzielono od fabrycznego, przez co seria straciła znaczenie jako przedstawienie gospodarczego podziału kraju na trzy strefy. Pewne znaczenie moglibyśmy również nadać kolorystyce poszczególnych banknotów. Np. w emisjach z lat 1945/46–1947 barwy czerwone nadano rolnictwu. W 1948 r. ten najbardziej proletariacki spośród kolorów otrzymał przemysł fabryczny.

³³ L. Kokociński, op. cit., s. 175. O propagandowej roli sztuk plastycznych doby realnego socjalizmu patrz M. Czyżniewski, op. cit., Toruń 2005, s. 130–143, 165–168. Na s. 137–138 autor porusza zagadnienie propagandy wizualnej na banknotach.

³⁴ 5 zł „rybak” 1958, 1959, 1960, 1971, 1973, 1974 r., KMP poz. 220 [~ 126,5 mln].

³⁵ Więcej na temat zjawiska: *Współzawodnictwo pracy w życiu gospodarczym, społeczno-politycznym i propagandzie PRL*, pod red. B. Tracza, Katowice 2008.

³⁶ 20 zł „wieżowiec i kłosa” 1973, 1974, 1976 r., KMP poz. 245 [57 mln].

na większość wśród grona tematycznych przedstawień na monetach i banknotach. Był to z pewnością element polityki „nacionalistycznej legitymizacji”³⁷ — uprawomocnienie władzy komunistycznej miało zostać osiągnięte, lub przynajmniej ułatwione, poprzez wtopienie w historię i tradycję państwa oraz narodu, dziejów polskich komunistów i ruchu robotniczego. Nowy rząd w świetle tej propagandy okazywał się jedyną prawdziwie patriotyczną opcją.

Za pierwszy krok na tym polu możemy uznać moskiewskie emisje banknotów tzw. „lubelskich” o nominałach 50 gr, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 zł³⁸. Poza ich szatą graficzną przewodzącą na myśl historyzujący eklektyzm stylów architektonicznych przełomu XIX i XX w. z dominacją elementów naśladowujących rococo, a więc estetycznie konserwatywną³⁹, szczególną uwagę zwraca przedstawienie godła państwowego w formie bliższej do przedwojennej, choć, co znamienne, po raz pierwszy bez korony⁴⁰ oraz napis Narodowy Bank Polski⁴¹. Ciekawe, że ta instytucja emisyjna jeszcze w 1944 r. nie istniała⁴². Należy zwrócić również uwagę na braki formalne nowego pieniądza. Przedwojenny napis: „bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce” zastąpiły gramatycznie błędne i niejasne formuły: „przyjmowanie we wszystkich wypłatach jest obowiązkowym” oraz „fałszowanie będzie karane zgodnie z prawem”⁴³.

W celu realizacji „nacionalistycznej legitymizacji” nowej władzy, po którą sięgano stale w różnych okresach komunizmu, po pierwsze należało oficjalnie czcić ważne daty i postacie z historii kraju nieposiadające charakteru komunistycznego, a zarazem niestojące również w wyraźnej sprzeczności z nową ideologią władzy.

Jakie mogłyby być to postacie? Na to pytanie odpowiedź dali sami komuniści już w pierwszej odezwie programowej PPR z 1942 r.⁴⁴ W panteonie wielkich Polaków znaleźli

³⁷ Por. M. Zaremba, op. cit.

³⁸ 50 gr. 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 163 [~6,5 mln]; 1 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 164 [~47,7 mln]; 2 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 166 [~39,4 mln]; 5 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 169 [~81,2 mln]; 10 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 172 [~44,5 mln]; 20 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 176 [~132 mln]; 50 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 181 [~36,9 mln]; 100 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 185 [~82,1 mln]; 500 zł 1944 r. (1945 r.), KBP poz. 191 [~27,7 mln].

³⁹ Stylistyka emisji z 1944 r. zdecydowanie odstawała od przedwojennych banknotów, których twórcy czerpali inspiracje z modnego podówczas *art nouveau*, czy nieco później *art deco*. Jeżeli mielibyśmy szukać jakichś analogii, to możemy wskazać na oczywiste stylistyczne pokrewieństwo z pieniądzem papierowym ZSRR oraz wcześniejszymi przykładami jeszcze z okresu carskiej Rosji początku XX w.

⁴⁰ Białego orła w polu czerwonym — bez korony, jako godło państwowe usankcjonowała dopiero *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.*, Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232, rozdz. 9, art. 89, pkt. 1. Sam fakt nawiązania w stylistyce godła do przedwojennego wzorca jest znamieny i pełnił analogiczną funkcję propagandową jak zachowana nazwa narodowej waluty. Por. przyp. 4.

⁴¹ Kwestią wciąż nierozstrzygniętą pozostaje, czy nazwa Narodowy Bank Polski widoczna na banknotach z 1944 r. była wynikiem celowej, propagandowej działalności komunistów polskich w porozumieniu z władzami ZSRR, czy też może błędem w translacji z języka rosyjskiego na polski (ros. *национальный* = pol. ludowy). Patrz A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Bank Polski S. A. 1924–1951*, Warszawa 1994, s. 127–128.

⁴² Narodowy Bank Polski został powołany do życia mocą *Dekretu z dnia 15 stycznia 1945 r. o Narodowym Banku Polskim*, Dz. U. 1945, nr 4, poz. 14.

⁴³ Klauzulę poprawiono w serii II banknotów drukowanej w Polsce (Kraków, Łódź). Brzmiała ona: „przyjmowanie we wszystkich wpłatach jest obowiązkowe — fałszowanie będzie karane zgodnie z prawem”. M. Kowalski, *Polski pieniądz papierowy 1794–1994*, Warszawa 1994, s. 189–196.

⁴⁴ *Do robotników, chłopów i inteligencji. Do wszystkich patriotów polskich!*, w: *Polska Partia Ro-*

się Mikołaj Kopernik, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin oraz Maria Skłodowska⁴⁵. Twórcy dokumentu sami uznali się za „krew z krwi i kość z kości Pułaskiego, Kościuszki, Traugutta, Henryka i Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego [...]”. Nie jest więc zaskakujące, że wszystkie te postacie, poza Henrykiem Dąbrowskim i Kazimierzem Pułaskim, które uznane zostały przez komunistów, na potrzeby propagandy, za ich ideowych antenatów, znalazły się na monetach i banknotach PRL⁴⁶.

Z czasem ta początkowo wąska grupa rozszerzała się, obejmując również takie postacie, jak Bolesław Prus, Maria Konopnicka, Ignacy Łukasiewicz, Stanisław Wyspiański, Stanisław Moniuszko, Stanisław Staszic, Józef Bem⁴⁷.

Specjalnymi emisjami monet uczczono dopiero w latach 80. monarchów: Mieszka I, Bolesława I Chrobrego, Kazimierza I Odnowiciela, Bolesława II Śmiałego, Władysława I Hermana, Bolesława III Krzywoustego, Przemysława II, Władysława I Łokietka, Kazimierza III Wielkiego, Jadwigę, Władysława II Jagiełłę oraz Jana III Sobieskiego⁴⁸. Widzimy, że w gro-

botnicza, dokumenty programowe 1942–1948, oprac. M. Malinowski, R. Halaba, B. Hillebrandt, R. Nazarewicz, T. Sierocki, Warszawa 1984, s. 51–55.

⁴⁵ W dokumencie Maria Skłodowska–Curie występuje bez drugiego członu nazwiska.

⁴⁶ Mikołaj Kopernik: 10 zł „M. Kopernik” 1959, 1965, 1967–1969, KMP poz. 224, 232 [~35,5 mln]; 1000 zł „M. Kopernik” 1 VI 1965 r., KBP poz. 199; 1000 zł „M. Kopernik” 2 VII 1975, 1 VI 1979, 1 VI 1982 r., KBP poz. 200. Adam Mickiewicz: 10 zł „A. Mickiewicz” 1975, 1976 r., KMP poz. 241 [55 mln]. Fryderyk Chopin: 5000 zł „F. Chopin” 1 VI 1982, 1 VI 1986, 1 XII 1988 r., KBP poz. 202. Maria Skłodowska–Curie: 10 zł „M. Skłodowska–Curie” 1967 r., KMP poz. 233 [2 mln]; 20 000 zł „M. Skłodowska–Curie” 1 II 1989 r., KBP poz. 204. Tadeusz Kościuszko: 10 zł „T. Kościuszko” 1959, 1960, 1966, 1969–1973, KMP poz. 225, 236 [~90 mln]; 500 zł „T. Kościuszko” 16 XII 1974, 15 VI 1976, 1 VI 1979, 1 VI 1982 r., KBP poz. 195. Romuald Traugutt: 20 zł „R. Traugutt” 1 VI 1982 r., KBP poz. 180. Jarosław Dąbrowski: 500 zł „J. Dąbrowski” 25 V 1976, 1 VI 1979, 1 VI 1982, 1 VI 1986, 1 XII 1988 r., KBP poz. 190. Serii banknotów emitowanych od 1974 r. nadano tytuł „Wielcy Polacy”. Opracowano ją na życzenie ekipy Edwarda Gierka w celu zastąpienia papierowego pieniądza z 1948 r. kojarzonego, również z powodu socrealistycznej stylistyki, z okresem stalinizmu (Por. A. Firlej–Buzon, op. cit., s. 144).

⁴⁷ Zwraca uwagę fakt, że na numizmatach przybywało w zdecydowanej większości ludzi kultury i sztuki, nie zaś wodzów czy polityków (w tym komunistów). Ta pierwsza grupa została zapewne uznana za bardziej obojętną ideologicznie, przez co bezpieczniejszą: 10 zł „B. Prus” 1975–1978, 1981–1984, KMP poz. 242 [~136 mln]; 20 zł „M. Konopnicka” 1978 r., KMP poz. 249 [~2 mln]; 50 zł „I. Łukasiewicz” 1983 r., KMP poz. 266 [~600 tys.]; 10 000 zł „S. Wyspiański” 1 II 1987, 1 XII 1988 r., KBP poz. 203; 50 000 zł „S. Staszic” 1 XII 1989 r., KBP poz. 205; 100 000 zł „S. Moniuszko” 1 II 1990 r., KBP poz. 206; 10 zł „J. Bem” 1 VI 1982 r., KBP poz. 180. Upamiętniono również Wincentego Witosa, Władysława Sikorskiego, Józefa Piłsudskiego i Jana Pawła II. Więcej na temat tych numizmatów w części *Symbolika doby przemian*. Na temat bohaterów narodowych w PRL drugiej połowy lat 50. patrz: D. Rafańska, *Oświeceni, postępowi, patriotyczni... Bohaterowie narodowi na lamach prasy w latach 1955–1957*, „Dzieje Najnowsze”, 2009, R. XLI, nr 2, s. 95–115. Autorka zwróciła również uwagę na instrumentalne wykorzystanie postaci historycznych w legitymizacyjnej propagandzie władzy (s. 115).

⁴⁸ 50 zł „Mieszko I” 1979 r., KMP poz. 257 [~2,6 mln]; 50 zł „Bolesław I Chrobry” 1980 r., KMP poz. 258 [~2,6 mln]; 50 zł „Kazimierz I Odnowiciel” 1980 r., KMP poz. 259 [~2,5 mln]; 50 zł „Bolesław II Śmiały” 1981 r., poz. 260 [~2,5 mln]; 50 zł „Władysław I Herman” 1981 r., KMP poz. 261 [2,5 mln]; 50 zł „Bolesław III Krzywousty” 1982 r., KMP poz. 264 [2,6 mln]; 50 zł „Jan III Sobieski/300 lat odświeczy wiedeńskiej” 1983 r., KMP poz. 265 [~2,6 mln]; 100 zł „Przemysław II” 1985 r., KMP poz. 298 [~2,9 mln]; 100 zł „Władysław I Łokietek” 1986 r., KMP poz. 300 [~2,5 mln]; 100 zł „Kazimierz II Wielki” 1987 r., poz. 301 [~2,5 mln]; 100 zł „Jadwiga” 1988 r., KMP poz. 302 [~2,5 mln]; 500 zł

nie upamiętnionych nie znaleźli się królowie „obcy”: Wacław Czeski, Ludwik Węgierski, Henryk de Valois, Stefan Batory, Wazowie, Sasi. Zabrakło również kilku monarchów „krwi polskiej”: Mieszka II, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Stanisława Leszczyńskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego i większości Jagiellonów: począwszy od Władysława Warneńczyka, a skończywszy na Zygmuncie II Augustcie. Należy zadać sobie pytanie, co spowodowało pominięcie części monarchów. Na większość mogło prozaicznie zabraknąć czasu — emitowano zazwyczaj jedną, dwie monety z cyklu na rok, począwszy od 1979 r., trzymając się zasadniczo chronologii. Do 1990 r. w cyklu zdążono objąć Władysława II Jagiełłę⁴⁹. Jan III Sobieski uwieczniony został niejako poza kolejką z okazji trzystulecia bitwy pod Wiedniem. Niektórych jednak monarchów pominięto, jak się zdaje, celowo. Mieszkowi II przypisywano doprowadzenie do upadku państwa pierwszych Piastów i nie został on zaszczycony osobnym numizmatem. Wacław Czeski i Ludwik Węgierski byli królami obcymi i potraktowano ich podobnie. Obaj zresztą źle się kojarzyli: pierwszy z walką z Władysławem Łokietkiem, drugi z przywilejem koszyckim. Postacie te nie były odpowiednim materiałem mogącym stanowić mocny fundament opartej na nim nowej historycznej legitymizacji⁵⁰.

Próbowano również dość subtelnie eksploatować antyniemieckie resentymy społeczne, wypuszczając specjalne emisje monet z okazji rocznic: III powstania śląskiego⁵¹, powstania wielkopolskiego⁵², zakończenia II wojny światowej⁵³. W dziedzinie polityki upamiętniania zrywów niepodległościowych znamienity jest fakt, że nie doczekała się uczczenia w postaci monety czy banknotu żadna z rocznic któregośkolwiek z powstań antyrosyjskich. Zapomniano nawet o powstaniu kościuszkowskim, choć sam Kościuszko był postacią hołubioną przez władzę, włączoną od samego początku przez PPR do panteonu bohaterów narodowych nowej epoki i często przedstawianą na środkach płatniczych.

„Władysław II Jagiełło” 1989 r., KMP poz. 336 [~2,5 mln]. Kazimierz Wielki został również przedstawiony, jako pierwszy spośród monarchów, na monecie upamiętniającej obchodzone w 1964 r. sześćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego: 10 zł „Kazimierz Wielki/600–lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Mieszko I i Bolesław Chrobry zostali uwiecznieni na banknocie o nominale dwóch tysięcy złotych w 1974 r.: 2000 zł „Mieszko I/Bolesław I Chrobry” 1 V 1977, 1 VI 1979, 1 VI 1982 r., KBP poz. 201. O odwoływaniu się do tradycji królewskiej w PRL M. Zaremba, op. cit., s. 359–360.

⁴⁹ Serię poświęconą królom polskim kontynuowano również i po upadku komunizmu. Jeśli na niektórych mogło w zmierzchowym okresie PRL zabraknąć czasu, to w braku innych możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa dopatrywać się celowych działań propagandystów.

⁵⁰ Użyto tu określenia „nowa legitymizacja historyczna” dla odróżnienia od tej eksploatowanej przez polskich komunistów od lat 40., a opartej na bohaterach narodowego panteonu uznanych za neutralnych politycznie już w 1942 r. Lata 80. przyniosły znaczne rozszerzenie owej pierwotnej grupy, o czym szerzej w części poświęconej *Symbolice doby przemian*.

⁵¹ 10 zł „50–ta rocznica III Powstania Śląskiego” 1971 r., KMP poz. 239 [2 mln].

⁵² 100 zł „70–ta rocznica Powstania Wielkopolskiego” 1988 r., KMP poz. 303 [~2,5 mln]. Antyniemieckość polskich komunistów oraz obrona „ziem odzyskanych” stanowiły jeden z filarów legitymizacji władzy ludowej. J. Krasuski, *Polska–Niemcy. Stosunki polityczne od zarania po czasy najnowsze*, Poznań 2003, s. 299–310. M. Zaremba, op. cit., s. 139, 141–142, 156–163, 177–178, 304–313, 355, 362–363, 383, 385. M. Czyżniewski, op. cit., s. 207–108. Warto pamiętać, że wspólne zagrożenie (wróg) zewnętrzne było odwiecznym i zarazem jednym z podstawowych czynników jednoczących społeczność (por. L. Coser, *Społeczne funkcje konfliktu*, w: *Socjologia ogólna. Wybór tekstów*, t. II, oprac. M. Malikowski i S. Marczuk, Tyczyn 1997, s. 184–188).

⁵³ 10 zł „Byliśmy–Jesteśmy–Będziemy” 1970 r., KMP poz. 237 [2 mln]. Podobna w treści, lecz o akcencie położonym zdecydowanie na internacjonalny charakter wydarzenia, była dwustuzłotowa moneta upamiętniająca trzydziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem wyemitowana w 1975 r. Więcej na jej temat w części *Komemoracja bieżących wydarzeń międzynarodowych*.

W 1970 r. wyemitowano monetę upamiętniającą dwudziestą piątą rocznicę zakończenia II wojny światowej. Warto przyjrzeć się jej bliżej: na awersie widnieje napis POLSKA•RZECZPOSPOLITA•LUDOWA oraz u dołu datacja •1970•. W centrum znajduje się oczywiście godło państwowe, lecz tu z tarczą na piersi, na której przedstawiono orła piastowskiego. Pełnię symbolicznego znaczenia tego wyobrażenia poznać możemy jednak dopiero po zapoznaniu się z treścią przedstawień umieszczonych na rewersie. Widzimy tam słup graniczny, obrócony częściowo w lewo (ku zachodowi) z godłem państwowym na tarczy, pod którą znajdują się litery PRL. Za słupem (po jego prawej, wschodniej stronie) umieszczone są herby województw utworzonych na ziemiach „odzyskanych”: gdańskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego, opolskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. U dołu umieszczono daty 1945–1970, a w otoku napis: BYLIŚMY•JESTEŚMY•BĘDZIEMY. Treści zawarte na tym numizmacie możemy interpretować na kilka sposobów. Po pierwsze, krótkie, trzywyrazowe, hasło w zestawieniu z symboliką pozostałych przedstawień na rewersie odczytać należy jako wyraz nieprzerwanego trwania polskości na ziemiach odzyskanych — determinacja w walce o ich państwowo–narodową przynależność została wreszcie uwieńczona sukcesem dzięki zwycięstwu w II wojnie światowej. Po drugie, biorąc pod uwagę okazję wybicia monety, możemy odnieść owe nośne hasło do całego polskiego narodu oraz państwa. W tym ujęciu podkreślono ich trwałość, odradzanie się po kolejnych kryzysach i przede wszystkim ciągłość pomiędzy Polską dawną a obecną. Kolejny wymiar do symbolicznej wymowy monety dodaje ów orzeł piastowski na piersi godła PRL — daje nam on odniesienie do konkretnego punktu w przeszłości kraju. Jest to więc z jednej strony symbol tysiącletniej ciągłości Państwa Polskiego, którego formą najwyższą miała być Polska Ludowa, z drugiej zaś strony, w kontekście wizerunków zawartych na rewersie, swoiste połączenie obu orłów oznacza powrót Polski do jej pierwotnego, piastowskiego kształtu i granic „uświęconych” historyczną podbudową — „przywrócenie” Polsce charakteru państwa narodowego, bez pierwiastków obcych, zamiana granic jagiellońskich na piastowskie.

Niedługo po emisji tego numizmatu nastąpiło wydarzenie przełomowe w historii powojennych relacji PRL z RFN — 7 XII 1970 r. podpisany został między nimi układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, poruszający również najdrażliwszą kwestię wspólnej granicy, a więc „ziem odzyskanych”⁵⁴. W świetle tych faktów moneta „Byliśmy–Jesteśmy–Będziemy” przestała być jedynie deklaracją władz o obronie województw zachodnich przed niemieckimi zakusami. Stała się pomnikiem kolejnego zwycięstwa — poskromienia niemieckich roszczeń terytorialnych — wystawionym w rocznicę zakończenia wojny. Znakiem, że PRL dotrzymuje swych obietnic i zobowiązań wobec narodu, a na tym polu nie uznaje kompromisów⁵⁵.

⁵⁴ W. M. Góralski, *Polska–Niemcy. Trudny proces pojednania. Sprawy zamknięte — sprawy otwarte*, w: *Polska–Niemcy 1945–2009. Prawo i polityka*, Warszawa 2009, s. 636–663; idem, *Polska–Niemcy. Stanowisko zachodnioniemieckich rządów wobec Polski*, w: *Polska–Niemcy 1945–2009*, s. 369–437; idem, *Polska racja stanu a odprężenie w Europie. Normalizacja stosunków między Polską a RFN w latach 1970–1977*, w: *Polska–Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie. Studia i dokumenty*, pod red. W. M. Góralskiego, Warszawa 2007. Tekst dokumentu: *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, w: *Na drodze do współpracy i przyjaźni, Warszawa–Bonn 1945–1977. Dokumenty i materiały*, pod red. M. Tomali, Warszawa 1996, s. 86.

⁵⁵ Nie jest pewne, czy moneta „Byliśmy–Jesteśmy–Będziemy” powstała na zamówienie polityczne uwzględniające przygotowywany polsko–niemiecki układ zawarty w końcu 1970 r. — wprowadzono ją do obiegu 9 V 1970 r. Skłania to do refleksji nad złożonością zagadnienia propagandy napieniężnej

Monetę o podobnej treści propagandowej wypuszczono już wcześniej, w 1966 r., z okazji obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego⁵⁶. Na jej awersie godło państwowe, wraz ze stosownym napisem identyfikującym emitenta, otoczone zostało wieńcem herbów siedemnastu województw PRL. Na rewersie umieszczono stylizowane przedstawienie pary książęcej podpisanej niżej jako MIESZKO•I•DĄBRÓWKA⁵⁷. W otoku widniał napis TYSIĄCLECIE PAŃSTWA POLSKIEGO przedzielony u dołu oznaczeniem nominału ZŁ 100 ZŁ. Numizmat opisany powyżej wpisywał się w pełni w hucznie obchodzone tysiąclecie państwa i w akcję indoktrynacyjną, mającą na celu przyćmienie kościelnych uroczystości upamiętniających dziesięć wieków, jakie upłynęły od chrztu Polski⁵⁸. Treść propagandowa jest oczywista — PRL obchodzi tysiąclecie, ponieważ jest w pełni spadkobierczynią wszystkich poprzednich polskich tworów państwowych. Rzekoma ciągłość władzy występuje ponownie jako element legitymizujący. Przedstawienie herbów wszystkich województw symbolizuje terytorialną jedność i nierozzerwalność kraju, wskazując przede wszystkim, że obecne granice bliskie są tym z czasów pierwszych Piastów, są więc historycznie uzasadnione. Szczególną uwagę zwrócić należy na fakt, że numizmat ten był pierwszą od wybuchu II wojny światowej polską monetą wybitą w srebrze, i to próby 900. W parze z nominałem, który w latach 60. był najwyższy wśród monet, stanowiło to najwymowniejsze podkreślenie rangi wydarzenia.

PRL upamiętniała na monetach również inne ważne rocznice historyczne, nie nadano im jednak tak bogatej oprawy symbolicznej i są one w zasadzie jedynie elementami w polityce owej „nacionalistycznej legitymizacji” władzy. Wyemitowano więc numizmaty upamiętniające sześćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego, siedem wieków Warszawy, pięćdziesięciolecie portu w Gdyni, pięćdziesięciolecie Daru Pomorza, stu pięćdziesięciolecie Teatru Wielkiego. W ten sposób polscy komuniści zawłaszczali dla swoich celów propagandowych także i historię polskiej nauki, kultury oraz innych dziedzin życia społecznego.

Rocznice związane z systemem władzy komunistycznej w Polsce

Poza obchodami rocznic historycznych w PRL upamiętniano również rocznice wiążące się z nowym systemem politycznym. Docelowo treść zawarta na tych monetach miała oddziaływać na odbiorców z tego samego poziomu co numizmaty poświęcone chociażby sześćsetleciu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Chciano w ten sposób wytworzyć w społeczeństwie przeświadczenie, że dzieje Polski niepodległej i suwerennej toczą się dalej bez żadnej istotnej zmiany w tej materii, że PRL kulturyje wielką narodową przeszłość, gdyż sam jest jej integralną częścią, stanowi w niej jednak nową, godną wyróżnienia jakość, oczywiście wartościowaną zdecydowanie dodatnio.

— mającej pozostawać w obiegu latami. Ten rodzaj techniki indoktrynacyjnej musiał się charakteryzować nie tylko dużą zwięzłością i jasnością treści, wymuszoną niewielką powierzchnią nośnika, lecz również pewną uniwersalnością możliwych interpretacji — odpornością na zawsze zmienną sytuację polityczną. W ten sposób niektóre treści propagandowe, jak te zawarte na omawianej monecie, mogły ewoluować same wraz ze zmieniającym się kontekstem. Mając na względzie powyższe fakty, możemy uznać interesującą nas dziesięciozłotówkę za spory sukces warsztatu propagandowego PRL, nawet jeśli nie została wybita z myślą o konkretnych bieżących wydarzeniach.

⁵⁶ 100 zł „Mieszko i Dąbrówka/1000–lecie Państwa Polskiego” 1966 r., KMP poz. 268 [~200 tys.].

⁵⁷ Warto zwrócić uwagę, że książę wspiera się na tarczy, na której przedstawiono orla bez korony.

⁵⁸ M. Zaremba, op. cit., s. 313–326. Por. *Millenium polskie. Walka o rządek dusz*, pod red. C. Wilanowskiego, Warszawa 2002.

Nowe numizmaty wypuszczano głównie z okazji kolejnych „urodzin” PRL. Po raz pierwszy miało to miejsce w 1969 r., kiedy świętowano dwudziestopięciolecie nowego systemu⁵⁹. Kolejne monety wybito w 1974 r., w 30. rocznicę oraz w 1984 r., w czterdzieści lat (według oficjalnej rachuby) od powstania Polski Ludowej⁶⁰. Stylistycznie numizmaty te były raczej ubogie. Pierwszy spośród nich wyróżniał umieszczony w centrum rewersu snop zboża — symbol dostatku i dobrobytu mającego panować w państwie. Pozostałe dwie monety miały zbliżone do siebie rysunki rewersów — schematyczne przedstawienie Polski ujęte w obu przypadkach nieco inaczej, oczywiście z odpowiednią inskrypcją: trzydzieści lub czterdzieści lat PRL. Numizmaty komemoracyjne z 1974 r. wyróżniały się w sposób szczególny. Były wybite w srebrze próby 625 (druga po wojnie moneta z tego kruszcu), nadano im najwyższy w tym okresie, wcześniej niewystępujący wśród monet nominał 200 zł. Znamienny był również fakt podania numeru jubileuszu w cyfrach rzymskich⁶¹.

Swojego komemoracyjnego numizmatu doczekało się również Ludowe Wojsko Polskie w 1968 r., czyli w dwudziestopięciolecie powstania⁶². Była to więc pierwsza wybita w powojennej Polsce moneta o takim charakterze. Jej symbolika była nieskomplikowana i prosta. Na awersie godło państwowe zastąpił orzeł wojskowy na tarczy amazonek, natomiast na rewersie widniał profil żołnierza w hełmie oraz stosowna inskrypcja, przy czym jubileusz podano cyframi rzymskimi.

Polscy komuniści

Choć na monetach i banknotach PRL nigdy nie zagodził żaden z żyjących przywódców partii i nie obserwujemy elementów tej formy kultu jednostki, to sporadycznie występowały na nich „ojcowie założyciele” polskiego komunizmu. Nie mogło więc zabraknąć Marcelego Nowotki, pierwszego przywódcy PPR „poległego” za sprawę w 1942 r. Doczekał się on po raz pierwszy upamiętnienia na monecie dwudziestozłotowej w 1974 r.⁶³ Był to numizmat o treści czysto komemoracyjnej: na rewersie przedstawiono popiersie „bohatera”, w otoku zamieszczono zaś inskrypcję dedykacyjną: MARCELI NOWOTKO przedzieloną u dołu datami •1893•1942•. Nie była to jedyna moneta w swym rodzaju. Poprzedził ją numizmat poświęcony gen. Karolowi Świerczewskiemu wyemitowany już w 1967 r., w 20. rocznicę śmierci i 70. rocznicę urodzin⁶⁴. Treść przedstawienia na nim zamieszczonego prezentowała się również dość skromnie. Na awersie stylizowany orzeł polski, nawiązujący swą formą do tzw. kuricy, wskazywał na szlak bojowy generała przebyty w szeregach LWP. Na rewersie widniał jego lewy profil. W otoku umieszczono napis: KAROL ŚWIERCZEWSKI WALTER, przedzielony u dołu datami –1897–1947–. Generał pojawił się jeszcze w latach 70. (po raz

⁵⁹ 10 zł „25-ta rocznica PRL” 1969 r., KMP poz. 235 [2 mln].

⁶⁰ 200 zł „30 lat PRL” 1974 r., KMP poz. 304 [~13 mln]; 100 zł „40 lat PRL” 1984 r., KMP poz. 297 [~2,6 mln]. Zwraca uwagę duża, jak na tak wysoki nominał (i to wybite w srebrze), wielkość emisji monety z 1974 r.

⁶¹ Cyfry rzymskie miały, jak się zdaje, szczególne znaczenie nobilitujące — poprzez fakt, że nie używano ich na co dzień i w ogólnym odczuciu kojarzyły się z kulturą antyczną, mocniej wiązały treść propagandową z tkanką historyczną niż ich arabskie odpowiedniki. W PRL cyfry rzymskie występowały na monetach obiegowych upamiętniających XXV lat LWP (po raz pierwszy), XXX lat PRL, XXV lat RWPG, XXI i XXII Igrzyska Olimpijskie.

⁶² 10 zł „25 lat LWP” 1968 r., KMP poz. 234 [2 mln].

⁶³ 20 zł „M. Nowotko” 1974–1977, 1983 r., KMP poz. 246 [~86 mln].

⁶⁴ 10 zł „K. Świerczewski” 1967 r., KMP poz. 231 [2 mln].

pierwszy w 1975 r.) i 80. na banknocie pięćdziesięciozłotowym cyklu „Wielcy Polacy”⁶⁵. Na odwrocie biletu umieszczono Order Krzyża Grunwaldu, stanowiący skromne, lecz wymowne podsumowanie zasług K. Świerczewskiego dla PRL i LWP.

Szczególną uwagę należy zwrócić na dobór postaci, które weszły do tego niezwykle wąskiego panteonu polskiego „narodowego” komunizmu i zostały uwiecznione na pieniądzu. Zarówno M. Nowotko, jak i K. Świerczewski zginęli śmiercią tragiczną. Pierwszy, przewodząc komunistycznej konspiracji w Polsce, został zamordowany w tajemniczych okolicznościach w 1942 r.⁶⁶, drugiego zgładzono w zasadzce UPA w 1947 r. Obaj polegali na stanowisku, pełniąc swe obowiązki polityczne i wojskowe, „w służbie” krajowi, narodowi i przede wszystkim partii. Uczczono więc bohaterów nowych czasów, którzy swe życie złożyli na ołtarzu ojczyzny, łącząc w ten sposób tradycyjny etos polskiego bohatera narodowego, poświęcającego się dla sprawy, z nową ideologią⁶⁷. Tą drogą chciano osiągnąć rozszerzenie ekskluzywnej grupy tradycyjnych herosów funkcjonującej w świadomości społeczeństwa polskiego o dwie dodatkowe postaci legitymizujące poprzez „przelaną krew” nowy system władzy⁶⁸.

W świetle „nacjonalistycznej legitymizacji” ciekawie przedstawia się stosunek polskich komunistów do Ludwika Waryńskiego i wykorzystania jego wizerunku w propagandzie⁶⁹. Choć jego nazwisko pojawiło się w 1942 r. wśród ideowych poprzedników PPR wymienionych w pierwszej, omawianej już wyżej, odezwie tej partii, to nie zagościł on na numizmatach polskich aż do 1975 r. Trudno dziś rozstrzygnąć, czy twórca Proletariatu (I), robotniczej partii socjalistycznej, ignorującej narodowowyzwoleńcze dążenia Polaków, okazał się postacią niepraktyczną w prowadzonym z trudem procesie legitymizacyjnym, czy też może prozaiicznie nie starczyło wówczas dla niego miejsca pośród emitowanych wzorów numizmatów. Przypomniano go dopiero po latach, wydając banknot stużłotowy z serii „Wielcy Polacy”⁷⁰. Bilet ten otrzymał bardzo charakterystyczną szatę graficzną. Całości nadano kolorystykę odcieni czerwieni (od różu po niemalże brunatny). Na odwrocie na tle schematycznie zarysowanych czerwonych sztandarów umieszczono łukiem nazwę czasopisma „Proletaryat” oraz niżej „organ międzynarodowej socjalno–rewolucyjnej partii”. W rogu data 1883 r. przypominała z jednej strony o wydaniu pierwszego numeru pisma, z drugiej o aresztowaniu Waryńskiego.

⁶⁵ 50 zł „K. Świerczewski” 9 V 1975, 1 VI 1979, 1 VI 1982, 1 VI 1986, 1 XII 1988 r., KBP poz. 184.

⁶⁶ O zabójstwie M. Nowotki i kontrowersjach wokół niego: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy*, Warszawa 2003, s. 153–166.

⁶⁷ Por. M. Micińska, *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1880–1914)*, Wrocław 1995.

⁶⁸ Krew komunistów–patriotów zmieszała się z krwią ich „poprzedników”: Kościuszki, Pułaskiego, Traugutta itd., tworząc w ten sposób nową wspólnotę. Śmierć za te same ideały, przelana krew w obronie wspólnych interesów i wartości miały stworzyć obraz oparty na jednym z najpierwotniejszych toposów w naszej kulturze.

⁶⁹ Banknot 100 zł dedykowany socjaliście L. Waryńskiemu został omówiony w części poświęconej polskim komunistom, ze względu na stosunek tych ostatnich do jego postaci. Był on przez nich uważany za jednego z najistotniejszych ideologicznych „przodków” — ojca–założyciela polskiego ruchu robotniczego.

⁷⁰ Ludwik Waryński: 100 zł „L. Waryński” 15 I 1975, 17 V 1976, 1 VI 1979, 1 VI 1982, 1 VI 1986, 1 XII 1988 r., KBP poz. 189. Choć L. Waryński nie pojawił się na wczesnych numizmatach PRL, to jednak wciąż funkcjonował jako bohater w innych dziedzinach propagandy. Patrz: D. Rafalska, op. cit., s. 107–108, 115.

Osiągnięcia polskiego komunizmu

Pieniądz był również świetnym medium do propagandowego ukazania rozmaitych osiągnięć nowej władzy. Za pierwsze numizmaty realizujące ten cel uznać możemy już banknoty emitowane w latach 40. Pomijając pozostałe, omówione już wyżej treści propagandowe przez nie upowszechniane, dodać możemy, że wyobrażone na nich zakłady pracy były symbolem gospodarczej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych.

Na bilecie najniższej wartości (2 zł) wyemitowanym w 1948 r. zamieszczono wizję nowej warszawskiej siedziby NBP według projektu Bohdana Pniewskiego⁷¹. Potężny gmach w socrealistycznym stylu miał być symbolem odbudowywanej stolicy i dźwigającej się z wywołanej wojną zapaści polskiej gospodarki. Monumentalna konstrukcja miała wywoływać skojarzenie ze stabilnością ekonomiczną państwa oraz, rzecz jasna, waluty.

Na rewersie papieru pięciozłotowego tej emisji przedstawiono rolnika orzącego pole przy wykorzystaniu ciągnika⁷². Traktor to oczywiście symbol postępu w produkcji rolnej i w ogóle poprawy życia na wsi⁷³. Całość uzupełniono niewielką ilością detalu wzorowanego na ludowej wycinance. Podobne przedstawienie pojawiło się już, jak wiemy, w latach 1945–1946 na banknocie stułotowym, który posiadał jednak bardziej rozbudowaną, również dzięki kontekstowi innych nominalów, treść propagandową.

Podobne znaczenie miały również banknoty dwudziesto- i pięćdziesięciozłotowe emisji z 1946 r. poświęcone odpowiednio transportowi lotniczemu i morskemu⁷⁴. Na odwrocie pierwszego z nich przedstawiono samolot stojący na lotnisku polowym, na drugim trzy jednostki pływające: drobną łódź żaglową, zapewne rybacką, statek transportowy oraz, w oddali, kolejny statek, lub okręt wojenny.

W późniejszym okresie wykorzystanie pieniądza do tego celu wyglądało dość skromnie. W 1978 r. upamiętniono pobyt pierwszego Polaka, Mirosława Hermaszewskiego, na okołozemskiej orbicie w ramach radzieckiego programu kosmicznego „Interkosmos”⁷⁵. Na rewersie monety umieszczono wizerunek głowy kosmonauty w hełmie z odsłoniętą przesłoną, a w otoku napis: INTERKOSMOS–78 (u dołu) oraz PIERWSZY POLAK W KOSMOSIE (u góry). Wydarzenie to posiadało niezaprzeczną wartość propagandową i prezentowane było jako wielki sukces — Polska Ludowa, dzięki swej obecności w bloku państw komunistycznych, mogła korzystać z uprzejmości ZSRR i wziąć czynny udział w międzynarodowym wyścigu kosmicznym⁷⁶. Fakt ten eksploatowano również jako świadectwo żywej przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej, co na monecie delikatnie zaznaczono, umieszczając radziecką nazwę projektu.

Innym przykładem sukcesu upamiętnionego na pieniądzu obiegowym była budowa Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi⁷⁷. Na rewersie stułotowej monety przedstawiono kobietę karmiącą piersią niemowlę. W polu po lewej umieszczono schematyczny rysunek dwóch splecionych serc — mniejszego i większego. W otoku napis: SZPITAL–POMNIK (u góry) oraz CENTRUM ZDROWIA MATKI POLKI (u dołu). Upamiętnienie tej inwestycji

⁷¹ 2 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 168.

⁷² 5 zł 1 VII 1948 r., KBP poz. 171; L. Kokociński, op. cit., s. 175.

⁷³ Trzeba jednak pamiętać, że na przełomie lat 40. i 50. ciągnik na wsi był wciąż nie lada rzadkością.

⁷⁴ 20 zł 15 V 1946 r., KBP poz. 177; 50 zł 15 V 1946 r., KBP poz. 182.

⁷⁵ 20 zł „Pierwszy Polak w kosmosie” 1978 r., KMP poz. 250 [~2 mln].

⁷⁶ Por. M. Hermaszewski, *Ciężar nieważkości. Opowieść pilota-kosmonauty*, Kraków 2009, s. 223–224.

⁷⁷ 100 zł „Pomnik–Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki” 1985 r., KMP poz. 299 [~2 mln].

miało dwojakie znaczenie propagandowe. Po pierwsze budowa wielkiego i nowoczesnego kompleksu medycznego symbolizowała dbałość władzy o społeczeństwo. Po drugie nazwa i przeznaczenie szpitala stanowiły wyraz przywiązania rządzących do wartości tradycyjnych i narodowych.

Ostatnim numizmatem, który możemy przyporządkować do tej grupy, był banknot o nominale dwustu tysięcy złotych wyemitowany w 1989 r., przedstawiający na odwrocie panoramę Warszawy z „Elewacją Saską” Zamku Królewskiego, przy którym prace wykończeniowe trwały do 1988 r.⁷⁸ Za siedzibą polskich królów roztacza się widok na fragment Krakowskiego Przedmieścia oraz Starego Miasta z katedrą św. Jana. Widoczny jest również „Prudential”. Nad całością dominuje zdecydowanie Pałac Kultury i Nauki. Sposób ujęcia pejzażu przywołuje zaś na myśl słynny obraz Canaletta. Zdaje się, że w ten sposób ludzie przemijającego już systemu chcieli przypomnieć jego zasługi na polu odbudowy stolicy⁷⁹. Warto zwrócić uwagę, że dyskretnie zaznaczono historyczne bohaterstwo stołecznego miasta, konstruując tło awersu z wzoru uzupełnionego przedstawieniami Orderu *Virtuti Militari*.

Komemoracja bieżących wydarzeń międzynarodowych

W dobie PRL upamiętniano na pieniądzach również bieżące wydarzenia o skali międzynarodowej. Pierwszy numizmat tego typu pojawił się stosunkowo późno, bo dopiero w 1974 r. Uczczono wówczas specjalną monetą ćwierćwiecze RWPG⁸⁰. Rzecz jasna, była to okazja do świętowania jedynie w państwach należących do tej organizacji, a więc (poza stowarzyszoną od 1973 r. Finlandią) komunistycznych. Na rewersie monety stosowny napis (liczbę jubileuszu zapisano cyframi rzymskimi) umieszczono w okręgu złożonym w części górnej z połowy kwiatu słonecznika (rolnictwo), a w części dolnej z połowy koła zębatego (przemysł), która to symbolika w sposób jasny nawiązywała do celów postawionych przed Radą. W ten sposób inicjatorzy emisji tego numizmatu chcieli zapewne przypomnieć o istnieniu organizacji mającej być odpowiedzią na zachodnią OEEC. RWPG było zawsze symbolem wszechstronnej współpracy gospodarczej pomiędzy państwami członkowskimi, a zarazem areną, na której ujawniała się „wiodąca” rola ZSRR nie tylko w politycznej, lecz również i w ekonomicznej sferze funkcjonowania bloku komunistycznego. Wszystkie wieloletnie plany gospodarcze państw satelickich miały być podporządkowane planom realizowanym w ZSRR. Główna siedziba RWPG znajdowała się oczywiście w Moskwie, lecz aby stworzyć wrażenie „równości” członków, rozproszone siedziby komisji branżowych (w Warszawie ulokowano siedzibę branży węglowej).

W następnym roku wyemitowano również ciekawą monetę zadekowaną 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem⁸¹. Nosila ona imponujący jak na połowę lat 70. dwustuzłotowy nominal, wykonana została w srebrze próby 750, a na jej rewersie przedstawiono dwa profile żołnierzy: polskiego (na pierwszym planie, w czapce) i radzieckiego (na planie drugim, nieco z przodu, w hełmie). Wielkość nominalu oraz szlachetność materiału podkreślały rangę czczonego wydarzenia⁸². Przedstawienie umieszczone na rewersie czyniło z owego zwycię-

⁷⁸ 200 000 zł 1 XII 1989 r., KBP poz. 207.

⁷⁹ Na awersie jako część stylizacji wykorzystany został szeląg Zygmunta III Wazy.

⁸⁰ 20 zł „25 lat RWPG” 1974 r., KMP poz. 247 [2 mln].

⁸¹ 200 zł „30-ta rocznica zwycięstwa nad faszyzmem” 1975 r., KMP poz. 305 [~1,8 mln].

⁸² Była to trzecia w dziejach mennictwa PRL srebrna moneta obiegowa i druga o nominale 200 zł — najwyższym w latach 70.

stwa święto dwóch jedynie „narodów”: polskiego i sowieckiego. Pominięcie aliantów zachodnich jest, w perspektywie ówczesnych stosunków międzynarodowych, raczej oczywiste. Pominięto również wszystkie pozostałe kraje bloku wschodniego, które albo w czasie II wojny światowej były marionetkami związanymi sojuszem z Niemcami (jak Słowacja, Węgry, Bułgaria itd.), albo toczyły walkę głównie partyzancką (jak jugosłowiańscy bojownicy Josipa Broza–Tito, skonfliktowanego zresztą z towarzyszami radzieckimi). Takie naświetlenie sprawy stwarzało obraz szczególnej więzi, braterstwa broni, łączących Polskę i ZSRR w sposób ekskluzywny w skali całego Układu Warszawskiego.

W 1975 r. wyemitowano również po raz pierwszy monetę upamiętniającą wydarzenie o prawdziwie ogólnosiwiatowym charakterze. Rok ten został ogłoszony przez ONZ „Międzynarodowym Rokiem Kobiet” i Mennica Państwowa wyemitowała z tej okazji specjalny numizmat o nominale dwudziestu złotych⁸³. Monetą tego samego nominału uczczono w 1979 r. również „Międzynarodowy Rok Dziecka”⁸⁴, a w 1981 r. komemoracji na pięćdziesięciozłotówce doczekał się „Światowy Dzień Żywności”⁸⁵ ogłoszony przez FAO, której to organizacji poświęcono zresztą osobny numizmat już w 1971 r.⁸⁶ Jak widzimy, uroczystości ogłaszane przez ONZ cieszyły się w dziedzinie mennictwa PRL szczególną atencją. Oczywiście emitowane z tych okazji numizmaty nie otrzymywały tak wspaniałej oprawy jak te upamiętniające święta Polski Ludowej (metale szlachetne, najwyższe nominały). Wydaje się, że nie bez znaczenia dla faktu wypuszczenia wspomnianych monet do obiegu było uczestnictwo w Radzie Bezpieczeństwa ZSRR oraz socjalistyczny, czy też, jak by chcieli kwestię tę widzieć komuniści — „komunistyczny” charakter tych świąt.

Spośród wydarzeń międzynarodowych specjalnymi numizmatami uczczono również letnie igrzyska olimpijskie. Po raz pierwszy olimpiadę upamiętniono w 1974 r.⁸⁷ Odbывała się ona wówczas w kanadyjskim Montrealu. Wyemitowana moneta zachwycała rozmachem: wykonano ją ze srebra próby 625, numer olimpiady zapisano cyframi rzymskimi, nadano najwyższy wówczas dwustuzłotowy nominal, stawiając tym samym to wydarzenie sportowe w jednym rzędzie z najważniejszymi świętami państwowymi. Można by oczekiwać, że 22. igrzyska, które miały się odbyć w Moskwie, uwiecznione zostaną na monecie tej samej co najmniej klasy. Tak się jednak nie stało. W srebrze próby 625 wybito jedynie niewielki nakład (10 000) numizmatów kolekcjonerskich o nominale stu złotych. Natomiast wartość wyemitowanej w 1980 r. monety obiegowej określono zaledwie na dwadzieścia złotych, a wykonano ją w miedzioniklu, stopie powszechnie używanym w Mennicy Państwowej do produkcji wszystkich niemalże monet⁸⁸. Jedynym znaczniejszym nawiązaniem do poprzedniej monety było zapisanie numeru olimpiady cyframi rzymskimi. Przyczyną takiego stanu rzeczy był zapewne znaczący wzrost napięć społecznych, który zaowocował wkrótce poważnym kryzysem politycznym i w konsekwencji wprowadzeniem stanu wojennego. Późniejsze igrzyska (w latach 1984 i 1988) nie doczekały się żadnego obiegowego numizmatu o charakterze komemoracyjnym⁸⁹.

⁸³ 20 zł „Międzynarodowy Dzień Kobiet” 1975 r., KMP poz. 248 [2 mln].

⁸⁴ 20 zł „Międzynarodowy Dzień Dziecka” 1979 r., KMP poz. 251 [~2 mln].

⁸⁵ 50 zł „Światowy Dzień Żywności” 1981 r., KMP poz. 263 [~2,5 mln]. Obchody zostały ogłoszone przez Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

⁸⁶ 10 zł „FAO” 1971 r., KMP poz. 238 [2 mln].

⁸⁷ 200 zł „Igrzyska XXI Olimpiady” 1974 r., KMP poz. 306 [~2 mln].

⁸⁸ 20 zł „Igrzyska XXII Olimpiady” 1980 r., KMP poz. 252 [~2 mln].

⁸⁹ Powstały jedynie niewielkie nakłady monet kolekcjonerskich.

Symbolika doby przemian

Lata 80. to okres kluczowych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Kolejne zawirowania odcisnęły swoje piętno również i na krajowym mennictwie, co stanowiło wystarczającą naszym zdaniem przesłankę do wyodrębnienia tego zagadnienia. Jak już była o tym mowa wyżej, począwszy od 1979 r. emitowano serię monet z podobiznami polskich książąt i królów. Był to pewnego rodzaju przełom w tematyce przedstawień napieniężnych. Widomy znak, że podejście władzy do kwestii pojęcia „bohatera narodowego” zaczyna ewoluować w bardziej liberalnym kierunku. Zaskakujące może się wydawać, że w 1981 r., a więc w roku wprowadzenia stanu wojennego, wyemitowano w Mennicy Państwowej monetę pięćdziesięciotętową dedykowaną generałowi Władysławowi Sikorskiemu w setną rocznicę jego urodzin⁹⁰. Był to tylko jeden z elementów szeroko zakrojonej akcji propagandowej, której kulminacja nastąpiła 4 lipca w rocznicę śmierci generała w katastrofie gibraltarskiej⁹¹. Celem tych działań było odwrócenie uwagi opinii publicznej od wewnętrznych, politycznych i gospodarczych, problemów państwa oraz wykazanie uniwersalnego⁹² patriotyzmu polskich władz. Bunt wobec takich rządów miał nabrać cech wysoce niemoralnych — podnoszenie ręki na prawdziwych patriotów, i to w dobie poważnego kryzysu, miało być potępione w oczach społeczeństwa jako gwałt na jedności narodowej⁹³.

W 1982 r. wybito srebrną, próby 625, monetę obiegową o nigdy dotychczas nieużywanym, najwyższym w tym okresie nominalnie tysiącłotowym, poświęconą papieżowi Janowi Pawłowi II⁹⁴. Był to z całą pewnością moment znaczący — zauważmy, że trwał stan wojenny. Emisja tej monety nieprzypadkowo doszła do skutku w chwili zawieszonyj pomiędzy dwoma wydarzeniami wielkiej wagi. Pierwszym z nich był zamach na papieża w maju 1981 r., drugim zaś planowana druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w czerwcu 1983 r. Celem akcji było więc ułagodzenie społeczeństwa wstrząśniętego i oczekującego. Emisję monety wznowiono jeszcze w roku samej wizyty papieża.

W porównaniu z powyższą monetą waga wyemitowanej w 1984 r. stułotówki w 110. rocznicę urodzin Wincentego Witosajawi się nam skromnie⁹⁵. Pamiętajmy jednak, że przy-

⁹⁰ 50 zł „W. Sikorski” 1981 r., KMP poz. 262 [~2,5 mln].

⁹¹ Szeroko rozpisowała się na ten temat ówczesna prasa. „Trybuna Ludu” relacjonowała m.in. nadzwyczajne posiedzenie Krakowskiego Komitetu Organizującego Sprowadzenia Prochów Naczelnego Wodza Gen. Władysława Sikorskiego na Wawel, które odbyło się w krakowskiej rezydencji polskich królów, obchody warszawskie, których osiǳ była msza św. w kościele Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, oraz uroczystości w rodzinnym Tuszowie Narodowym (*Obchody 38 rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego*, „Trybuna Ludu”, 6 VII 1981, R. XXXIII, nr 156 (11474), s. 1, 5; *List otwarty „Kuriera Polskiego” do ambasadora Wielkiej Brytanii*, ibidem, s. 5). Podkreślano szczególnie jedność polskiego społeczeństwa i władz w dążeniu do sprowadzenia ciała gen. W. Sikorskiego do Polski w celu pochowania na nekropolii polskich władców i bohaterów narodowych. Z tej okazji Poczta Polska wydała również znaczek z podobizną generała (D. Libionka, op. cit., s. 191).

⁹² Uniwersalność patriotyzmu rozumiemy tutaj jako nieograniczanie się do czczenia jedynie bohaterów Wojska Polskiego walczącego w II wojnie światowej u boku ZSRR.

⁹³ Na temat roli hasła „jedności narodowej” i „porozumienia narodowego” w propagandzie PRL lat 80. M. Zaremba, op. cit., s. 386–395.

⁹⁴ 1000 zł „Jan Paweł II” 1982, 1983 r., KMP poz. 337 [~2,3 mln]. Wysoki nominal staję się nieco mniej imponujący, gdy zestawimy go z galopującą inflacją roku 1982. Waga tej monety oraz próba srebra były identyczne jak parametry monet dwustułotowych z okazji trzydziestolecia PRL — 1974 oraz XXI Olimpiady — 1976 (14,5 g; Ag 625).

⁹⁵ 100 zł „W. Witos” 1984 r., KMP poz. 296 [~1,5 mln].

wódca ludowców był dopiero drugim, po Sikorskim, niezwiązanym z KPP politykiem doby dwudziestolecia międzywojennego, którego zdecydowano się uwiecznić na monecie. Władze PRL coraz częściej odwoływały się do rozmaitej maści patriotów i bohaterów narodowych, często nie bacząc już na ich polityczną proveniencję. Przypomnijmy jeszcze, że w 1983 r. w trzechsetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej takiego upamiętnienia doczekał się Jan III Sobieski, a była to tylko jedna z zaplanowanych wówczas na szeroką skalę akcji komemoracyjnych. Znowu komuniści przywdziewali barwy jedynych prawdziwych polskich patriotów, a znacznie rozszerzając kategorię narodowego bohatera, mieli nadzieję na poprawę swojej poważnie nadszarpniętej popularności⁹⁶.

Kiedy w 1987 r. Jan Paweł II odwiedził Polskę w ramach swojej trzeciej podróży apostołskiej do ojczyzny, wydarzenie to zostało również uwiecznione na numizmatach. Wyemitowano wówczas monety o nominale dziesięć tysięcy złotych, bite w srebrze próby 750⁹⁷.

Zmierzch PRL zaczął się już na dobre, gdy w 1988 r. wprowadzono do obiegu wykonaną również w srebrze próby 750 monetę obiegową o wartości nominalnej pięćdziesięć tysięcy złotych upamiętniającą 70. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości⁹⁸. Na jej rewersie umieszczono profil naczelnika Józefa Piłsudskiego przywodzący na myśl przedwojenne dwu-, pięcio- i dziesięciozłotówki. Marszałka przyjęto w ten sposób na powrót w poczet oficjalnych polskich bohaterów narodowych, uznając jego zasługi w dobie odradzania się Państwa Polskiego. Triumfalny powrót Piłsudskiego był jednym z bardziej wymownych znaków zmieniających się czasów.

Podsumowanie

Choć propaganda napiętnowana nie stanowiła z pewnością głównej gałęzi indoktrynacyjnej polityki PRL, to jednak nie można pozostawić jej niezauważoną. Znalazły w niej odbicie wszystkie główne kierunki propagandy Polski Ludowej, począwszy od 1944 r. To właśnie najczęściej za pośrednictwem banknotów Polacy wchodzili w pierwszy bezpośredni i tak bliski kontakt z nowym godłem państwowym — ograbionym z korony (emisja z 1944 r.). To pieniądz, docierając w najodleglejsze zakątki kraju, stanowił przedsmak nadchodzącej doby socrealizmu i przewartościowania symboli w sztuce (zwłaszcza emisja z 1948 r., choć i poprzednie) daleko wcześniej, niż mogły to zapewnić architektura, malarstwo czy rzeźba. To przedstawienia napiętnowane stanowiły swoisty podręczny poczet aktualnych największych bohaterów narodowych — nie na darmo cykl banknotów emitowanych od 1974 r. nazwano „Wielcy Polacy”. Pieniądz, a szczególnie moneta, był jednym z głównych barometrów państwowej propagandy, znacząc wszystkie ważniejsze wydarzenia i zmiany w jej kursie kolejnymi numizmatami niczym punktami na wykresie, których największe zagęszczenie przypada nieprzypadkowo na zmierzch systemu.

Warto również pamiętać, że o charakterze propagandy świadczą też tematy przez nią nieporuszane (często wręcz omijane). Zwróćmy więc uwagę, że w latach 1944–1990 nie ukazała się żadna moneta czy banknot z wizerunkiem żyjącego przywódcy. Nie poświęcono również żadnego numizmatu ojcom komunizmu: K. Marksowi, F. Engelsowi, wodzowi rewolucji W. Leninowi, wreszcie J. Stalinowi. Nie upamiętniono żadnej z Międzynarodówek, nie do-

⁹⁶ M. Zaremba, op. cit., s. 383–395.

⁹⁷ 10 000 zł „Jan Paweł II” 1987 r., KMP poz. 364 [900 tys.].

⁹⁸ 50 000 zł „J. Piłsudski/70—ta rocznica odzyskania niepodległości” 1988 r., KMP poz. 372 [1 mln].

czekała się komemoracji nawet żadna z rewolucyjnych rocznic 1918 czy 1905 r. (choć pojawiały się takie projekty) — wszystkie rocznicowe święta polskiego komunizmu uwiecznione na monetach miały charakter „narodowy” — nie uczczono niczego, w czym Polacy czynnie nie uczestniczyli jako naród⁹⁹. Skąpo reprezentowane były też symbole ruchu robotniczego. Zdecydowanie częściej pojawiały się kłosa zbóż niż sierpy, młoty (w zasadzie obecne jedynie na banknotach emitowanych do 1948 r.) czy gwiazdy. Wspominaliśmy już również, że nie poświęcono żadnej monety zrywom niepodległościowym o charakterze antyrosyjskim — treści tego pokroju również ominięto szerokim łukiem, co było rzecz jasna ukłonem w stronę „wielkiego brata”.

W ciągu niemalże pół wieku emisji pieniądza w PRL jego treść propagandowa przeszła długą drogę od symboliki socrealizmu ukazującego nowy społeczno-gospodarczy porządek, po „nacjonalistyczną legitymizację” władzy stopniowo zataczającą coraz to szersze kregi wraz z postępującą liberalizacją „polityki historycznej” PRL w latach 80. Dzięki temu monety i banknoty tego okresu stanowią wyborne, choć przecież jedno z wielu, źródło do rozważań nad propagandą Polski Ludowej, która wciąż wymaga jednak dokładniejszych badań.

Currency as a Tool of Propaganda in the People's Republic of Poland (1944–1990)

From the very onset, money has been a unique carrier of propaganda contents. Its value in this particular domain was affected by numerous factors: the material out of which it was made, size, nominal, emission, exchange rate in relation to foreign currency, purchasing power, name and, naturally, artistic level and contents of depictions, including inscriptions.

The usefulness of currency for indoctrination purposes was appreciated and exploited also by the People's Republic of Poland. Successive emissions since 1944 illustrate the wide gamut of topics broached by state propaganda. Relatively greatest emphasis was placed on a nationalistic legitimisation of the authorities by referring to national heroes and anniversaries of historical events, while rather scarce emissions were dedicated to Polish communists and anniversaries connected with the communist system. Currency also commemorated assorted achievements attributed to the system and certain international events. Little attention was paid to the symbolic of the new socio-economic system, portrayed mainly on banknotes from the 1940s and 1950s.

This particular propaganda in People's Poland evolved together with the changing political situation in the country. A breakthrough was brought about by the 1980s when the pantheon of national heroes recognised by the prevailing system was gradually expanded by including persons up to then condemned to oblivion: Władysław Sikorski (in 1981), John Paul II (in 1982 and 1987), Wincenty Witos (in 1984) and Józef Piłsudski (in 1988).

⁹⁹ Stąd pojawiły się numizmaty dedykowane trzydziestolecu zwycięstwa nad faszyzmem (1975 r.) oraz dwudziestopięciolecu RWPG (1974 r.).







